

Rośnie eksport ryb

Autor: Magdalena Kowalczyk

Data: 30 sierpnia 2019

Rośnie eksport ryb. W okresie od stycznia do kwietnia tego roku wyniósł 213,8 tys. ton, czyli był o 14 proc. wyższy niż dwanaście miesięcy temu. Jednak mimo tego, opłacalność produkcji w krajowych przetwórnictwach wyraźnie się pogorszyła.

Eksport **produktów rybołówstwa wzrósł w ciągu pierwszych czterech miesięcy tego roku o około 14 proc. Zwiększył się wywóz** wszystkich głównych grup produktów rybnych: filetów i mięsa z ryb (+1 proc. do 32,8 tys. t), ryb wędzonych (+11 proc. do 20,8 tys. t) oraz przetworów i konserw z ryb (+ 3 proc. do 52,0 tys. t).

W ujęciu gatunkowym największą wartość wywozu miały:

- łososie (1891 mln zł, + 23 proc.),
- dorsze (249 mln zł, + 8 proc.),
- śledzie (205 mln zł, + 6 proc.),
- pstrągi (137 mln zł, + 38 proc.)
- mintaje (133 mln zł, + 51 proc.).



Eksport produktów rybołówstwa w okresie od stycznia do kwietnia 2019 roku wyniósł 213,8 tys. ton.

Głównym odbiorcą produktów rybołówstwa były Niemcy. Trafiło tam 54,5 tys. t o wartości 1668 mln zł.

Co z importem?

Wolumen importu ryb i owoców morza wzrósł o 3 proc. do poziomu 211,2 tys. t – informuje IERiGŻ. Natomiast wartość importu poszła w górę o 18 proc. do 3,40 mld zł.

- Zwiększono przede wszystkim przywóz ryb świeżych i chłodzonych (o 14,7 proc. do 68,7 tys. t), przy podobnym jak przed rokiem imporcie filetów i mięsa z ryb (72,6 tys. t) i niewielkim spadku zapotrzebowania na ryby mrożone (o 2,8 proc. do 40,9 tys. t) – czytamy w biuletynie „Rynek rolny – lipiec – sierpień” IERiGŻ.

W ujęciu gatunkowym wzrósł (+17 proc.) łączny import łososi (58,6 tys. ton). Zmniejszył się (-7,5 proc.) natomiast przywóz śledzi (32,2 tys. t) i dorszy (-11 proc. do 20,3 tys. ton).

Jakie ceny ryb?

Na początku tego roku ceny zakupu ryb wszystkich głównych gatunków sprowadzanych do Polski były wyższe niż rok temu. Relacje cen importowo-eksportowych wskazują na to, że opłacalność produkcji w krajowych przetwórnich wyraźnie się pogorszyła.

Źródło: IERiGŻ